

Jakie miałem sny w Japonii?

Max Love:

SNY

Od ponad tygodnia w Japonii nowe miejsce do spania, każdej nocy mam bloki (nie blokady) senne trwające od zaśnięcia do kolejnego przebudzenia, nie ma świadomych snów, choć bywają incecpcje. Każdy blok jest inny i potrafi w śnie trwać dziesiątki czy setki dni. Treści snów zazwyczaj zwykłe, takie życie przeżywane z dnia na dzień w jakiś rzeczywistościach powiedziałbym ziemskich.

Po całej nocy fizycznie wypoczęty, tylko zmęczony tym, że w nocy przeżyłem ileś miesięcy.

Paweł: Ciekawe, może dostrajasz się do swoich równoległych żyć. Robert Monroe o tym pisał.

Ja z kolei ostatnio miewam często paralize senne i zawsze oleję sytuację, bo myślę, że się obudziłem, a tak serio to jestem poza już. 😞 Dzisiaj zauważyłem, że byłem trzymany przez jakieś istoty bym nie mógł wyjść, byłem już w poza, ale nie mogłem się odkleić. Trzymało mnie kilka kobiet, które były jakimiś wampirami seksualnymi i szeptały mi do ucha bym je „pieprzył” ☐

Michał: Też to kiedyś przeżywałem Max, jak było trochę stresu w moim życiu, jakiś ponad rok temu

Leszek: Tak się składa, że planuję wyprawę do Japonii i chciałbym się jak najwięcej dowiedzieć z pierwszej ręki. Prosiłbym bardzo, oczywiście w miarę możliwości – o więcej

takich ciekawostek ☐

Jacek: W Japonii... i śpisz? Ja bym pewnie przez pierwszy miesiąc nie spał z wrażenia ☐

Magdalena: Max Love pozdrów ode mnie Japonię! <3 <3 <3

Kamil: Jak dachy domów są w kształcie trójkąta, a ich powierzchnia miedziana to zmienia postać rzeczy, pytanie po czym to się działo, tzw. na sucho czy po tzw. paradoksalnym wzbogaceniu zmysłów jakimś tam środkiem

Max Love: Kamil, po niczym oprócz wysiłku fizycznego, ale też nie każdego dnia. Leszek, jeśli chcesz doświadczyć Japonii w pełni, to oprócz noclegu miej tak minimum 50\$/dzień, a najlepiej 100\$. Japonia to ultra pierwszy świat. Maciej, sobą i nie sobą.

Max Love: Np. dzisiejszej nocy na początku sen, w którym żyłem od narodzin do wieku jakiś 8 – 10 lat, życie jakiegoś chłopca, który nie miał ojca i matka go zaniedbywała. Byłem tym chłopcem lub obserwatorem z zewnątrz, a gdy całkowicie wyszedłem z tej roli to, wtedy zobaczyłem, że obserwator z zewnątrz to była postać, którą dopiero wtedy mogłem obserwować. Będąc chłopcem były jakieś emocje itd., będąc obserwatorem już było to bardziej bezemocjonalne, a gdy całkowicie wyszedłem to było to zupełnie poza mną.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się

poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ